

Sygn. akt II Ka 497/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2021r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Półtorak (spr.)
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk SO Karol Troć
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Lidii Bem

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2021 r.

sprawy **M. B.**

oskarżonego z art. 291 §1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji, wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 10 marca 2020 r. sygn. akt II K 368/19

I. w zaskarżonej części wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 zł opłaty za II instancję oraz 20 zł wydatków postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II Ka 497/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 10 marca 2020 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt II K 368/20.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia**1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
----		-----	-----	-----	-----
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.	M. B.	Relacje świadków zaprezentowane w toku postępowania przez Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej przemawiają za przyjęciem, iż oskarżony nie miał świadomości co do pochodzenia przedmiotów, które zbył w lombardzie	Kserokopia akt sprawy VIII K 4/19 Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej	k. 375-390	

2.	M. B.	Postawa oraz warunki osobiste oskarżonego przemawiają za zmianą rodzaju orzeczonej względem niego sankcji karnej – zgodnie z wnioskiem obrony	Wywiad środowiskowy dot. M. B.	k. 359-360	
3.	M. B.	Fakt nawiązania stosunku umowy – zlecenia przemawia za orzeczeniem względem oskarżonego kary o charakterze nieizolacyjnym – zgodnie z wnioskiem obrony	Dowód z aneksu do umowy zlecenia		

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
-----	-----	-----

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz

niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu
1.	Kserokopia akt sprawy toczącej się w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej pod sygnaturą VIII K 4/19	Dowód z kserokopii z akt sprawy dotyczącej włamań, z których pochodziła zbyta przez M. B. biżuteria, choć uznać należy za wiarygodny i autentyczny, to okazał się bez znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów. Przesłuchani wówczas w charakterze świadków znajomi M. B. nie podali żadnych okoliczności dotyczących istoty przedmiotowego postępowania i osoby sprawcy, argumentując to niewiedzą.
2.	Wywiad środowiskowy dot. M. B.	Dowód z wywiadu środowiskowego uznać należy za wiarygodny i przekonujący, bowiem został sporządzony przez osobę do tego upoważnioną i kompetentną, jednakże okoliczności wskazane w jego treści pozostają bez znaczenia dla oceny zachowania i postawy sprawcy, dokonywanej chociażby przez pryzmat wymiaru kary względem M. B.. Z wywiadu nie wynika, ażeby proces resocjalizacji wobec oskarżonego związany z poprzednimi skazaniami okazał się skuteczny. M. B. był wielokrotnie karany, a po ostatnim opuszczeniu Zakładu Karnego ponownie wszedł w konflikt z prawem dopuszczając się aż dwóch czynów zabronionych. W dacie wywiadu oskarżony nadal miał nieustabilizowaną sytuację zawodową, ani też nie podjął próby spłaty zadłużenia powstałego w związku z ciężącym na nim z mocy prawa obowiązkiem alimentacyjnym.

3.	Dowód z aneksu do umowy zlecenia zawartej pomiędzy oskarżonym a (...) Sp. z o.o. – spółka komandytowa	Dowód wiarygodny, który wprawdzie poświadcza, iż oskarżony nawiązał stosunek wynikający z umowy zlecenia, jednakże okoliczność ta nie mogła nad wyraz dodatnio wpłynąć na ocenę jego osoby dokonywanej przez przyzmat art. 53 kk i tym samym wywrzeć wpływ na charakter orzeczonej względem niego sankcji karnej. Oskarżony pomimo wyrażanych uprzednio deklaracji podjął się podjęcia zleconych zadań dopiero od dnia 1 stycznia 2021 roku a zatem blisko rok po opuszczeniu Zakładu Karnego. Nadto, pomimo ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, M. B. nie podjął się pracy w oparciu o stosowną umowę uregulowaną przez przepisy kodeksu pracy, lecz nawiązał stosunek na podstawie umowy cywilnoprawnej, która nie wywołuje tożsamyh skutków prawnych oraz nie charakteryzuje się taką stabilnością i trwałością.
----	---	---

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW I WNIOSKÓW</p>		
Lp.	Zarzut	
1.	<p><i>I. w zakresie pkt II wyroku:</i></p> <p>1. <u>obraża przepisów postępowania mająca wpływ na treść orzeczenia, tj.:</u></p> <p>1a) art. 7 kpk, polegająca na dowolnie a nie swobodnie przeprowadzonej ocenie dowodów oraz wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, błędnej interpretacji materiału dowodowego, w tym zeznań</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>

świadków, z których to w żadnym stopniu nie wynika aby oskarżony wiedział, iż przedmioty jubilerskie pochodzą z przestępstwa i brak było podstaw, aby takie przypuszczenia miał powziąć, co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi;

1b) art. 7 kpk, polegająca dowolnie a nie swobodnie przeprowadzonej ocenie materiału dowodowego, w tym złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, co w konsekwencji doprowadziło do odmówienia im waloru wiarygodności, w sytuacji gdy są one szczere i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym; uznaniu za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach, a przede wszystkim przyjęciu, że sama okoliczność znajomości z K. C. automatycznie świadczy o tym, iż oskarżony miał wiedzę co do pochodzenia przedmiotów, błędną i sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę zeznań świadka S. M., która to w sposób oczywisty w swoich zeznaniach podaje wersję dla niej korzystną i próbuje umniejszyć swój udział w zdarzeniu w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, co wpłynęło na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych;

1c) art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk, poprzez niedostateczne uwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w tym okoliczności dla oskarżonego korzystnych wynikających z zeznań świadków K. C., D. Z., K. D. oraz M. A., tj. twierdzeń, że oskarżony nie wiedział o tym, iż zastawiane przez S. M. przedmioty pochodzą z przestępstwa;

1d) art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk wyrażająca się w niewyjaśnieniu

wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim nieprzesłuchanie w charakterze świadka pracownika lombardu, który w sposób obiektywny, jako osoba postronna mógłby wskazać kto zastawił wyroby jubilerskie oraz kto pobierał za nie pieniądze – co w sposób jednoznaczny wykluczałoby sprawstwo oskarżonego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony dokonał zastawu wyrobów jubilerskich, w sytuacji, gdy rzeczy tych nie obejmował on w posiadanie, jak również nie brał za nie pieniędzy;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż uprzednio oskarżony wiedział, że rzeczy zastawiane przez S. M. w lombardzie pochodzą z przestępstwa kradzieży z włamaniem, w sytuacji gdy takiej wiedzy on nie posiadał, nikt go nie informował o źródle pochodzenia rzeczy, poza tym spotkanie z K. C. było ich pierwszym spotkaniem od około 8 lat, jest on jego kuzynem i nie wiedział o jakimkolwiek włamaniu przez niego dokonanym, zaś analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie co najwyżej pozwala na rozważenie czy oskarżony nie popełnił czynu z art. 292 kk;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż czyn z pkt II aktu oskarżenia stanowi występki stypizowany w art. 291 § 1 kk, w sytuacji gdy niewielka wartość przedmiotów, brak osiągnięcia przez oskarżonego jakichkolwiek korzyści majątkowych, marginalna rola w zdarzeniu wskazują, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 291 § 2 kk;

<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Konfrontując zarzuty apelacyjne o obrazie przepisów prawa procesowego stanowczo stwierdzić należy, iż te nie znalazły potwierdzenia w kontestowanym rozstrzygnięciu. Sąd drugiej instancji w pełni podzielił analizę i ocenę dowodów dokonaną przez Sąd merytoryczny, który dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, ocenione swobodnie, lecz nie dowolnie, a przy tym zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób pozbawiony luk logicznych, niejasności i sprzeczności. Nie ulega przy tym wątpliwości, że Sąd Rejonowy rozważył dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu ze sobą oraz dokonał trafnego i słusznego wyboru, szczegółowo i przekonująco wskazując, które z nich zasługują na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności, a którym należy tego przymiotu odmówić i z jakich przyczyn.</p> <p>W tym miejscu zauważyć wypada, iż ustanowiony w art. 7 kpk obowiązek dokonania oceny wiarygodności materiału dowodowego w oparciu o wszechstronną, zgodną z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego dotyczy nie tylko Sądu orzekającego, bowiem także odwołujący, podnoszący ów zarzut, nie może ograniczyć się do prostego, subiektywnego zanegowania oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd i</p>	

arbitralnego stwierdzenia, że walorem wiarygodności nie powinny być obdarzone dowody niekorzystne dla oskarżonego. Ta metoda kwestionowania trafności zaskarżonego orzeczenia nie może być uznana za wystarczającą. Obowiązkiem skarżącego każdorazowo jest bowiem skuteczne wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się Sąd meriti w kontekście zasad wiedzy, w szczególności logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego przy ocenie materiału dowodowego. Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście Sąd pominął dowody istotne (nie jakiegokolwiek, lecz istotne) dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt II AKa 67/12).

Tymczasem, na kanwie przedmiotowej sprawy skarżący nie był w stanie skutecznie przekonać Instancji Odwoławczej o słuszności swoich przekonań wyrażonych w treści zarzutów, bowiem te, pomimo dość detalicznego uzasadnienia, nie zostały w logiczny i racjonalny sposób uargumentowane. Wprawdzie, kwestionując prawidłowość pierwszoinstancyjnego postępowania, apelujący wskazał jakich rzekomych uchybień w zakresie oceny dowodów tenże Sąd miałby się dopuścić,

jednakże wywody sprowadzające się w istocie do zdyskredytowania obciążającego M. B. materiału dowodowego i wyeksponowania przebiegu zdarzeń wykreowanego właśnie przez oskarżonego, nie mogły znaleźć uznania w oczach Sądu Odwoławczego. Na względzie mieć bowiem wypada, iż sama tylko okoliczność, że oceniono poszczególne dowody, w aspekcie ich wiarygodności, nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego oskarżony czy jego obrońca, nie jest tożsama ze stwierdzeniem, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguły płynącej z treści art. 7 kpk. Rzecz jasna, odmienna ocena dowodów - korzystna dla oskarżonego - jest naturalnym prawem tak jego jak i jego obrońcy, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by analiza dokonana w niniejszej sprawie charakteryzowała się dowolnością. W ocenie Instancji Odwoławczej, wywody apelującego stanowią jedynie alternatywną wersję oceny dowodów, wobec czego należy je uznać wyłącznie za werbalną i bezowocną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, która pomimo dość rozbudowanej części motywacyjnej apelacji, nie została poparta żadnymi logicznymi i przekonującymi argumentami, wobec czego nie jest w stanie spowodować uwzględnienia omawianego zarzutu.

Z całą pewnością, kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazał się dowód z zeznań świadka w osobie S. M., która nie tylko była obecna na miejscu zdarzenia, ale nadto brała w nim aktywny udział wchodząc w porozumienie z M. B. co do zbycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa. Jak słusznie zauważył

Sąd merytoryczny, przedstawiona przez świadka relacja była spójna, logiczna i konsekwentna. W przeciwieństwie do oskarżonego, S. M. zaprezentowała fakty takimi jakie były, nie koloryzując i nie marginalizując swojej roli w przestępczym procederze, dlatego też, słusznie Sąd Rejonowy nie dopatrywał się przesłanek przemawiających za uznaniem relacji świadka za niewiarygodną. Co więcej - stanowiska tego nie zdołał podważyć autor apelacji, który wprawdzie podjął próbę zakwestionowania zeznań S. M., jednakże uczynił to nieudolnie, choćby ze względu na fakt, iż na poparcie swoich hipotez nie był w stanie nawet wskazać potencjalnych, racjonalnych pobudek, dla których S. M. miałyby relacjonować nieszczerze. Przedstawiony przez skarżącego tok dedukcji, jako nielogiczny, nie mógł znaleźć uznania w oczach Instancji Odwoławczej. Wszak, w treści wywiedzionego zarzutu, próbując podważyć depozycje S. M. oskarżony podniósł, jakoby ta motywowana chęcią uzyskania korzystniejszego dla siebie rozstrzygnięcia sprawy, zeznawała nieprawdę, pomawiając w ten sposób M. B.. Tymczasem, tak analiza postawy świadka, jak i zaprezentowanej przezeń relacji prowadzi do wniosków zgoła przeciwnych. Wszak, wbrew odmiennym przekonaniom oskarżonego, S. M. w żaden sposób nie próbowała umniejszyć swojego udziału w czynie popełnionym wspólnie i w porozumieniu z M. B., a przedstawiony przez nią przebieg zdarzeń niewątpliwie nie był korzystny dla żadnego ze sprawców. Co bowiem znamienne – świadek nie próbowała obciążyć całą winą za zaistniałe zajście oskarżonego, pomijając jednocześnie swoją rolę w

tymże procederze. Z tej przyczyny ewentualne obciążenie oskarżonego pozostawało bez znaczenia dla grożącej S. M. odpowiedzialności karnej, bowiem dla wyczerpania przez nią ustawowych znamion przypisanego jej czynu zupełnie nieistotna pozostawała okoliczność, czy M. B. popełnił zarzucany mu czyn czy też nie. Rzecz jasna, oskarżony i świadek działali w warunkach współsprawstwa, lecz działanie każdego z nich – rozpatrywane autonomicznie, również stanowiło przestępstwo paserstwa umyślnego. Z tego względu, nie sposób przyjąć, ażeby na wskutek obciążenia winą M. B., S. M. mogłaby uniknąć odpowiedzialności karnej za czyn, który popełniła wraz z nim w warunkach art. 18 § 1 kk i do którego się przyznała. Z tych względów, dowód z zeznań świadka S. M. zasłużył na obdarzenie go wiarygodnością w całości, a co za tym idzie na oparcie o rzeczony depozycje ustaleń faktycznych. Podkreślenia jednocześnie wymaga, iż zaprezentowany przez świadka przebieg zdarzeń był logiczny i przekonujący i to na tyle, iż skarżący, pomimo obszernych wywodów apelacji, nie zdołał go skutecznie podważyć.

Analizując tę materię należy mieć na uwadze, iż wyjaśnienia oskarżonego podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Z tej więc przyczyny wiarygodność zaprezentowanej przez M. B. relacji musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodów. I tak jak podważane przez skarżącego zeznania świadka były spójne i konsekwentne, tak wyjaśnienia

oskarżonego w zakresie, w jakim przeczył on swojemu sprawstwu odnośnie czynu przypisanego mu w pkt II zaskarżonego orzeczenia, uznać należało za nieszczerze. Skoro bowiem za wiarygodne uznano depozycje przywołanego w akapicie powyżej świadka, to w sytuacji gdy wersja zaprezentowana przez oskarżonego różniła się z wykreowanym przez S. M. obrazem zdarzeń, to analogicznie wiary odmówić należało depozycjom oskarżonego. Dlatego też, Sąd meriti biorąc pod uwagę wszelkie zgromadzone na rozprawie dowody, a zatem w tym składane przez oskarżonego wyjaśnienia, dokonał ich krytycznej oceny, jednocześnie logicznie wykazując, dlaczego uznał je za dowód, który nie mógł wykazać braku winy M. B. – zaś apelacja nie wykazała w przekonujący sposób, dlaczego owa ocena miałaby być uznana za nieprawidłową.

Wprawdzie, żaden z przywołanych przez oskarżonego świadków nie wskazał jednoznacznie, ażeby ten miał świadomość co do pochodzenia zbytych przezeń wraz z S. M. przedmiotów, jednakże bynajmniej żaden z nich też kategorycznie tego nie zanegował. Rozpatrując postawę procesową owych świadków, uwzględniając realia panujące w przestępczym półświatku, przychylić należy się do stanowiska Sądu Rejonowego, iż ci pomijali niektóre niewygodne fakty, chcąc w ten sposób chronić kolegę przed odpowiedzialnością karną. Z tej przyczyny do ich depozycji należało podejść z adekwatną ostrożnością i nie ufać bezwiednie przedstawionym przez nich relacjom – tak jak uczynił to właśnie Sąd meriti. Poza tym, nie należy tracić z pola widzenia, iż były to osoby mniej lub bardziej zaangażowane w

proceder przestępstw popełnianych przeciwko mieniu i to poniekąd wraz z oskarżonym, który był paserem skradzionych rzeczy przez te osoby.

Na tym etapie rozważań dodać nadto należy, iż za przyjęciem, że oskarżony miał świadomość skąd pochodzą zbywane przezeń przedmioty nie przemawia automatycznie wyłącznie fakt, iż zna się on z K. C., lecz szeroko rozumiane tło sytuacyjne zdarzeń z dnia 5 czerwca 2018 roku. Wszak, okolicznością poprzedzającą popełnienie przez M. B. przypisanego mu czynu był podział biżuterii w celu jej zbycia w dwóch lombardach. Trudno zatem zaaprobować, aby oskarżony, mający już przecież kontakt z mniejszą, bądź większą przestępczością przeciwko mieniu, bezrefleksyjnie przyjął, iż dzielone wyroby jubilerskie stanowiły własność kogoś z jego kolegów, który z nieznanых przyczyn nie zbył samodzielnie całości przedmiotów w jednym lombardzie, tylko podzielił je na partie i do sprzedaży zaangażował osoby trzecie. Takie działanie, nawet postrzegane przez osobę postronną, niebywającą na co dzień w towarzystwie przestępczym, budziłoby pewne wątpliwości i nasuwało pytania, co do źródła i sposobu pozyskania wyrobów jubilerskich oraz przyczyn ich zbycia i potrzeby wykorzystania do tego danych osobowych osoby postronnej. Tymczasem, z wersji oskarżonego wynika, iż pomimo, że spędził on noc poprzedzającą zajście w towarzystwie (...), to nawet nie próbował ustalić szczegółów dotyczących przysługi, której na ich rzecz się podjął i to rzekomo bezinteresownie.

W sposób tożsamy ustosunkować należy się również właśnie do przekonań oskarżonego jakoby nie uzyskał on korzyści majątkowej za podjęte przez siebie działania. Ten wskazał bowiem, iż działał bezinteresownie, motywowany chęcią pomocy kolegom. Przedstawiona przezeń relacja, wobec jednoznacznych w swojej wymowie szczerych zeznań S. M., nie mogła jednak znaleźć uznania w oczach Sądu Odwoławczego. Wszak, ta przyznała wprost, iż w zamian za zbycie skradzionych przedmiotów dostała od sprawców korzyść majątkową w postaci gotówki oraz zarekwirowanego przez organy ścigania pierścionka. W takiej sytuacji, trudno zatem przyjąć, aby M. B. podjął się takiej przysługi i zdecydował się zbyć biżuterię niewiadomego pochodzenia, ryzykując przy tym pociągnięcie do odpowiedzialności karnej i nie liczył przy tym na zysk, zwłaszcza gdy osoba działająca z nim wspólnie i w porozumieniu takowy zysk otrzymała.

Powracając do problematyki zeznań wskazanych przez oskarżonego świadków w osobach K. C., D. Z., K. D. oraz M. A. wyraźnie dopowiedzieć należy, iż Sąd Rejonowy nie obdarzył ich wiarą w całości, tak jak tego życzyłyby sobie skarżący, jednakże nie należy tracić z pola widzenia, iż negatywna ocena wiarygodności danego źródła dowodowego w jakimkolwiek aspekcie czy zakresie nie może być utożsamiana z pomięciem takiego dowodu i tym samym obrazą art. 410 kpk. Oczywistym pozostaje, iż konstruowanie prawdziwych ustaleń faktycznych musi opierać się na dowodach wiarygodnych,

a dowody niewiarygodne temu celowi nie służą. Pominięcie określonych dowodów uznanych za niewiarygodne przez Sąd meriti przy konstruowaniu ustaleń faktycznych jest rezultatem dokonanej oceny dowodów i wyboru jednej ze sprzecznych wersji zdarzenia, w sytuacji, w której wersje te absolutnie się wykluczają. Nie oznacza to jednak, że nie dokonano oceny określonych dowodów w ogóle, a tym samym nie świadczy o naruszeniu art. 410 kpk (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 września 2017 roku, wydany w sprawie o sygn. II AKa 285/17).

Odnosząc się do dalszych wywodów skarżącego wskazać należy, iż rozpoznający daną sprawę Sąd istotnie posiada inicjatywę dowodową i jest władny dopuścić i przeprowadzić dowody z urzędu, jednakże oczywistym jawi się, iż dotyczy to źródeł dowodowych, które z jakichś powodów są dla rozstrzygnięcia sprawy pomocne. A contrario, uznać zatem należy, iż Sąd nie będzie wywoływał dowodów, gdy rozstrzygnięciu danej sprawy one nie służą. Nadmierne, zbędne rozbudowywanie postępowania dowodowego prowadziłyby bowiem wyłącznie do tak niepożądanego stanu jakim jest przewlekłość postępowania. Z tej przyczyny, uznać należy, iż słusznie Sąd Rejonowy zaniechał przeprowadzenia dowodu z przesłuchania pracownika lombardu. W istocie bowiem ów dowód nie wniósłby do sprawy żadnych nowych okoliczności, chociażby ze względu na fakt, iż swojej obecności w lombardzie nie kwestionował nawet sam M. B., a fakt czy to on wziął od jego pracownika gotówkę, czy zrobiła to S. M. pozostaje

bez znaczenia dla możliwości przypisania oskarżonemu winy. Istotne okoliczności w omawianym zakresie zostały zatem, wbrew odmiennym poglądom apelującego, wyjaśnione i ustalone w sposób prawidłowy, dlatego nie może być mowy o uwzględnieniu zarzutu zaprezentowanego przezeń w pkt 1d wywiedzionej apelacji.

W takim stanie rzeczy, a zatem wobec bezzasadności wskazanych powyżej zarzutów obraży przepisów prawa procesowego wyszczególnionych w podpunktach 1a-1d do punktu pierwszego wniesionego przez oskarżonego środka odwoławczego, za niezasadny uznać należało również wywiedziony na ich podstawie wtórny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, sprowadzający się w zasadzie do ustalenia sprawstwa oskarżonego. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, iż jeśli Sąd meriti nie naruszył żadnego z przepisów ze sfery gromadzenia i oceny dowodów, to brak jest podstaw do kwestionowania ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 lipca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II AKa 171/15). Nadto, zgodnie z powszechnie akceptowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego

przekonania odzwierciedleniem, którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 roku w sprawie o sygnaturze akt II KR 114/74). Stanowiska przedstawione w powyższych judykatach w pełni zaaprobował także Sąd Okręgowy w Siedlcach, stwierdzając, iż ustalenia faktyczne dokonane w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są pozbawione jakiegokolwiek błędu, trafne, prawidłowe oraz mające pełne i mocne oparcie w wiarygodnym materiale dowodowym, a zatem nie mogą być uznane za błędne.

Czyniąc niniejsze pisemne motywy wyroku kompleksowymi na tym etapie odnieść należy się do dywagacji oskarżonego odnośnie do przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego M. B. w pkt II zaskarżonego orzeczenia.

Przed wszystkim wyraźnie należy rozgraniczyć ustawowe znamiona czynów z art. 291 kk i 292 kk. W pierwszym z nich określone zostały dwie umyślne formy paserstwa, tj. podstawowa (§1) i uprzywilejowana (§2), przy czym obydwie charakteryzują się czterema tożsamymi alternatywnie występującymi formami wykonawczymi. Ów czyn polega na nabyciu przez sprawcę rzeczy uzyskanej z czynu zabronionego, udzieleniu pomocy do zbycia takiej rzeczy, jej przyjęciu lub udzieleniu pomocy w jej ukryciu, a dopuszczenie się jednej ze wskazanych czynności jest równoznaczne z wypełnieniem znamienia czasownikowego. Jak już wspomniano, czyn spenalizowany w art. 291 kk jest przestępstwem

umyślnym, przez co rozumieć należy, iż może zostać popełniony zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, przy czym ów zamiar nakierunkowany jest na uzyskanie władztwa nad rzeczą, jej przyjęcie, pomoc do zbycia lub ukrycia. Konieczna jest w tym przypadku świadomość, że dana rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Traktowany przepis z § 2 przewiduje złagodzenie odpowiedzialności karnej za paserstwo umyślne przez wprowadzenie wypadku mniejszej wagi. W tak określonym typie uprzywilejowanym zachodzi w istocie wielość przesłanek uprzywilejowujących. O ocenie czynu jako wypadku mniejszej wagi decydują bowiem elementy składające się na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości. Wypadek mniejszej wagi charakteryzuje się stopniem społecznej szkodliwości zmniejszonym w stosunku do typu podstawowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1980 roku, wydany w sprawie o sygn. akt V KRN 338/80), dlatego dla oceny czynu jako wypadku mniejszej wagi nie mają znaczenia żadne inne okoliczności, jak np. inne, poza stopniem społecznej szkodliwości, dyrektywy wymiaru kary. Z kolei, art 292 § 1 kk tworzy typ podstawowy paserstwa nieumyślnego. Od występku z art. 291 kk różni się on przede wszystkim stroną podmiotową - wszystkie pozostałe znamiona należy wyklądać tak jak w art. 291 kk. Strona podmiotowa charakteryzuje się tu istnieniem nieumyślności w odniesieniu do znamienia pochodzenia rzeczy z czynu zabronionego. Sprawca winien nie zdawać sobie sprawy z tego, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, choć

może i powinien przypuszczać, że tak jest. Należy jednak podkreślić, że znamiona czynności wykonawczej, jak nabycie, pomoc do zbycia, przyjęcie lub pomoc do ukrycia, są objęte umyślnością. Nieumyślność dotyczy tylko samego pochodzenia rzeczy. Kluczowe znaczenie przy wykładni komentowanego przepisu ma odnoszące się do strony podmiotowej znamię towarzyszących okoliczności, na podstawie których sprawca może i powinien przypuszczać, że rzecz została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Pojęcie to jest nieostre. Można jedynie stwierdzić, że są to okoliczności, na podstawie których sprawca ma możliwość powzięcia przypuszczenia, że rzecz pochodzi z czynu zabronionego. Nie chodzi tu o uzyskanie pewności, ponieważ wówczas sprawca dopuściłby się paserstwa umyślnego. Wystarczy możliwość powzięcia przypuszczenia. Tym bardziej znamiona omawianego czynu są wypełnione, jeżeli sprawca powziął wspomniane przypuszczenie. Okoliczności powinny mieć charakter obiektywny i winny być uświadomione przez sprawcę i mogą dotyczyć m. in. także osoby, od której sprawca otrzymał rzecz, a więc np. wiedzy sprawcy o jej uprzedniej karalności, wiedzy, czy popełniała ona w przeszłości przestępstwa, w wypadku kiedy sprawca nie zna tej osoby – jej wyglądu, młodego wieku.

Tymczasem, mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, które zostało uzupełnione przez Instancję Odwoławczą, nie budzi wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu stanowiącego paserstwo umyślne. W świetle zgromadzonych dowodów

niewątpliwym jawi się bowiem, iż ten zdawał sobie sprawę, iż zbyt przez niego przedmioty pochodzą z nielegalnych źródeł, co nie powstrzymało go przed ponownym wejściem w konflikt z prawem. Wszak, jak już wspomniano powyżej, oskarżony znał sprawców kradzieży, z której zbyta biżuteria pochodziła, obcował z nimi bezpośrednio przed dokonaniem zarzucanego mu czynu i obserwował czynności przygotowujące przedmioty do oddania do lombardu, przede wszystkim ich podział na dwie sekcje. Poza tym, trudno przyjąć, ażeby M. B. nie zdawał sobie sprawy z tego czym trudni się jego kuzyn, nawet jeśli – jak twierdzi – od wielu lat nie widywali się regularnie. Jednocześnie, rozpatrując zachowanie oskarżonego przez pryzmat ewentualnego przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 291 § 2 kk wyraźnie stwierdzić należy, iż jak zauważył Sąd meriti zarówno stopień winy oskarżonego jak i stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu uznać należało za znaczny – a to właśnie te kryteria determinują dokonanie pozytywnej oceny w tym zakresie. Co więcej nawet sam apelujący nie zadał sobie choć minimum trudu, by wskazać z jakich obiektywnych względów jego czyn miałby charakteryzować się niższym stopniem społecznej szkodliwości niż ten przyjęty przez ustawodawcę w typie podstawowym, poprzestając na argumentacji odnoszącej się do wartości zbytego mienia – która de facto wcale nie była tak nieznaczna jak przedstawiają ją wywody apelacji i rzekomego braku korzyści po stronie sprawcy. W ocenie Sądu Odwoławczego, takie a nie inne przekonania M. B. stanowią wyłącznie realizację

przyjętej przezeń linii obrony i mają na celu zminimalizowanie grożącej mu sankcji karnej.		
Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt II wyroku oraz zmianę kwalifikacji prawnej czynu z pkt III poprzez przyjęcie, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, alternatywnie – jeśli Sąd uzna oskarżonego za winnego popełnienia czynu z pkt II orzeczenia o zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 292 kk lub art. 291 § 2 kk i wymierzenie kary ograniczenia wolności oraz grzywny.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec bezzasadności wywiedzionego zarzutu, na uwzględnienie nie zasłużył żaden z powyższych wniosków apelacyjnych.		
Lp.	Zarzut	
2.	<p>II w zakresie pkt III wyroku:</p> <p>1. <u>błąd w ustaleniach faktycznych</u> przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony posiadał substancję psychotropową w postaci amfetaminy o wadze 0,55 grama netto, w sytuacji, gdy jak wynika z opinii biegłych, zawartość amfetaminy w mieszance wynosiła 21,20%, a zatem ten posiadał jedynie 0,116 grama substancji psychotropowej w postaci amfetaminy;</p>	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

	<p>2. <u>błąd w ustaleniach faktycznych</u> przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż czyn z pkt III a/o wyczerpuje dyspozycje art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w sytuacji gdy niewielka, śladowa ilość środka odurzającego, przeznaczenie jej na własny użytek, przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym i sądowym wskazują, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi określony w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Przytoczony powyżej zarzut okazał się pozbawiony zasadności.</p> <p>Na wstępie niniejszej części wywodów, celem kompleksowego przeanalizowania wywołanej przez skarżącego problematyki warto zwrócić uwagę na istotę, zastosowanie oraz wykładnię art. 62 ust 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. I tak, omawiany przepis penalizuje nielegalne (czyli wbrew przepisom ustawy) posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, przy czym w ust. 1 określono typ podstawowy tego przestępstwa, w ust. 2 – typ kwalifikowany, zaś w ust. 3 – typ uprzywilejowany, a z kolei przez znamię czasownikowe posiadać należy rozumieć faktyczne, choćby krótkotrwałe władztwo nad rzeczą.</p> <p>Na gruncie niniejszej sprawy bezspornym pozostaje fakt, iż M. B. nielegalnie posiadał</p>		

substancje psychotropową w postaci amfetaminy – faktu tego na żadnym etapie postępowania nie kwestionował nawet sam oskarżony. Jednakże, w wywiedzionym środku zaskarżenia ten podniósł wątpliwości co do prawidłowości zakwalifikowania jego działania jako wyczerpującego ust. 1 rozpatrywanego w akapicie powyżej przepisu. Skarżący wskazał jednocześnie, jakoby jego zachowanie – przede wszystkim ze względu na niewielką, śladową ilość posiadanej substancji – należało potraktować jako wypadek mniejszej wagi rozumiany przez pryzmat art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. W tym miejscu zaakcentować należy, iż nie istnieje skodyfikowany katalog kryteriów pozwalających jednoznacznie uznać, że w danej sytuacji wystąpił wypadek mniejszej wagi. Przy ocenie, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi w danej sprawie, należy brać pod uwagę przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, kładąc akcent na te elementy, które są charakterystyczne dla danego rodzaju przestępstw. Wśród charakterystycznych dla przestępstw naruszających przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii znamion ocennych, różnicujących podstawy odpowiedzialności pomiędzy typem podstawowym a uprzywilejowanym wypadkiem mniejszej wagi, jest kryterium ilościowe oraz kryterium jakościowe, a więc rodzaj wprowadzonego do obrotu środka narkotycznego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 grudnia 2005 roku, wydany w sprawie o sygn. akt II AKa 341/05). Co znamienne, ustawa nie precyzuje jednak jaką ilość uznać

należy za zaczną bądź nieznaczną, a odpowiedzi należy szukać w rozstrzygnięciach Sądów. Rzec jasna, podstawowym kryterium jest oczywiście ilość danego środka odurzającego, wyrażona najczęściej poprzez jego gramaturę, jednakowoż – co należy wyraźnie podkreślić – absolutnie nie ustala się ilości tzw. czystego narkotyku, jak życzyłby sobie tego oskarżony, albowiem jako taki nie występuje on w obrocie, dlatego też dokonuje się zważenia posiadanego narkotyku, uwzględniając także wagę znajdujących się w nim wypełniaczy. Stąd, zaprezentowane przez M. B. poglądy jakoby ustalenia Sądu Rejonowego co do ilości posiadanej przez amfetaminy poparte własnymi dowolnymi wyliczeniami nie mogły znaleźć uznania w oczach Sądu Odwoławczego. Badając problematykę przypadku mniejszej wagi zaznaczyć należy, iż wskazane powyżej okoliczności nie stanowią jedynych kryteriów, które ferujący wyrok Sąd winien wziąć pod uwagę. Tutaj obok ilości i rodzaju posiadanego środka istotny jest nadto całokształt okoliczności konkretnego wypadku. Innymi słowy, dla ewentualnych ustaleń w tym zakresie każdorazowo ocenia się w jakim stopniu dany wypadek posiadania jest społecznie szkodliwy, przy czym na względzie mieć należy także motywację sprawcy, jak również okoliczności takie jak czy narkotyk odgrywał w życiu sprawcy istotną rolę, czy posiadanie przez sprawcę narkotyku negatywnie wpłynęło na jego osobę. Przyjmuje się, iż wypadek mniejszej wagi przy przestępstwie posiadania narkotyków zachodzi wówczas, gdy w rozpoznawanej sprawie okoliczności łagodzące

zdecydowanie przeważają nad okolicznościami obciążającymi.

Przenosząc powyższe uwagi o charakterze ogólnym na kanwę przedmiotowej sprawy w pierwszej kolejności nadmienić należy, iż podobnie jak w ocenie Sądu Rejonowego, tak i zdaniem Instancji Odwoławczej nie zaistniały przesłanki przemawiające za uznaniem, iż oskarżony działał w granicach art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Prawidłowych ustaleń Sądu merytorycznego w tym zakresie nie mogły obalić lakoniczne wywody skarżącego zawarte w uzasadnieniu do apelacji, który swój tok dedukcji oparł na obalonych już w akapicie powyżej wyliczeniach. Wobec tego uznać należy, iż wbrew przekonaniom oskarżonego ilość ujawnionej przy nim substancji wcale nie była śladowa. Przyjmując bowiem, że powszechną porcją amfetaminy jest zwykle 0,1 grama (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2000 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt II AKa 124/2000), uznać należy, iż oskarżony posiadał ponad 5 porcji rzeczzonego narkotyku, a co przy tym kluczowe – zdawał sobie sprawę z tego czym jest posiadana substancja i jak oddziałuje na organizm człowieka. W zaistniałej sytuacji, postawa M. B. wyrażająca się w przyznaniu się do winy, nie mogła zostać premiowana aż na tyle, by wpłynąć na zmianę kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu. Tym bardziej, iż współdziałanie przezeń z organami ścigania nie było wynikiem jego głębszej refleksji nad własnym postępowaniem, czy wyrażonej skruchy, lecz wynikało z czystej kalkulacji. Wszak, oskarżony

<p>został przyłapany na gorącym uczynku, co niewątpliwie utrudniało mu wykreowanie racjonalnej linii obrony. Najprawdopodobniej z tego właśnie względu, dążąc do wymiaru jak najniższej sankcji karnej, przyznał się do zarzucanego mu czynu i zdecydował się do złożenia wyjaśnień.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt II wyroku oraz zmianę kwalifikacji prawnej czynu z pkt III poprzez przyjęcie, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, alternatywnie – jeśli Sąd uzna oskarżonego za winnego popełnienia czynu z pkt II orzeczenia o zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 292 kk lub art. 291 § 2 kk i wymierzenie kary ograniczenia wolności oraz grzywny.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec bezzasadności wywiedzionego zarzutu, na uwzględnienie nie zasłużył żaden z powyższych wniosków apelacyjnych.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	
<p>3. 4.</p>	<p>III. <u>błąd w ustaleniach faktycznych</u> polegający na braku rozważenia i tym samym błędnym ustaleniu, iż nie zachodzą przesłanki określone w art. 37a kk, podczas gdy niewielka szkoda, marginesowy, drugoplanowy udział w zdarzeniu, brak osiągnięcia korzyści a także niewielka, śladowa ilość środka odurzającego,</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

	<p>przeznaczenie narkotyku jedynie na własny użytek, przyznanie się do winy oraz wyrażona w postępowaniu przygotowawczym chęć dobrowolnego poddania się karze przemawiają za zastosowaniem instytucji stypizowanej w art. 37a kk;</p> <p>IV. <u>rażąca niewspółmierność orzeczonej kary</u> polegająca na wymierzeniu oskarżonemu kary bezwzględnego pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku, w sytuacji gdy okoliczności sprawy, w tym niewielka wartość przedmiotów, marginalna rola w zdarzeniu, niewielka ilość środka odurzającego jedynie na własny użytek przemawiają za wymierzeniem kary grzywny lub kary ograniczenia wolności;</p>	
<p>Związłe o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ze względu na tożsamość powyższych zarzutów i zachodzącą pomiędzy nimi interakcję, Sąd Okręgowy uznał, iż dla zachowania czytelności i przejrzystości niniejszych pisemnych motywów wyroku, celowym będzie odniesienie się do nich łącznie.</p> <p>Odpierając tę kategorię zaprezentowanych przez skarżącego zarzutów w pierwszej kolejności wskazać należy, iż tak orzeczone względem M. B. jednostkowe sankcje karne, jak i kara łączna w żadnym razie nie noszą cech rażącej niewspółmierności, a tylko tego rodzaju niewspółmierność mogłaby powodować, w myśl art. 438 pkt 4 kpk, wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Przesłanka rażącej niewspółmierności kary</p>		

jest spełniona tylko wówczas, jeżeli z punktu widzenia nie tylko sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, orzeczona kara jawi się jako niesprawiedliwa, zbyt drastyczna, przynosząca nadmierną dolegliwość. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, czyli niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza zatem znaczną dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo.

Tymczasem, wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe oraz karę łączną Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszystkie dyrektywy, płynące z treści art. 53 kk, bacząc jednocześnie na wszelkie okoliczności dotyczące osoby sprawcy, a zatem zarówno te przemawiające na korzyść M. B., jak też te obciążające go, a także właściwie zważył stopień jego winy oraz społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Zasądzona sankcja karna jest jednocześnie odpowiednia do tego, by podziałać na oskarżonego powstrzymująco i uświadomić mu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności karnej za kolejne naruszenie porządku prawnego. Nadto, jest to kara sprawiedliwa, która zachowuje właściwe proporcje pomiędzy funkcją represyjną i wychowawczą,

a w szczególności winna przyczynić się do uświadomienia oskarżonemu naganności prezentowanych przezeń zachowań oraz uczynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości dowodząc braku bezkarności dla tego typu incydentów.

Prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego co do konieczności zastosowania względem oskarżonego kary izolacyjnej w wymiarze 1 roku, nie zdołały podważyć głoślowne przekonania M. B., jakoby kary o charakterze wolnościowym były wystarczające by spełnić swe ustawowe cele w odniesieniu do osoby oskarżonego. Wprawdzie, każdorazowo Sąd wymierzając karę winien mieć na względzie wszystkie dyrektywy sądowego wymiaru kary, a zatem również te o charakterze szczególnym, do których zalicza się przywołana przez skarżącego regulacja określana mianem prymatu kar wolnościowych, bowiem istotnie omawiany przepis stanowi, iż w sytuacji, gdy ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, Sąd może zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4, jednakże analizując tę materię nie należy tracić z pola widzenia, iż rzeczona instytucja ma charakter wyjątkowy, a jej istotę stanowi pozbawione wątpliwości uznanie, że w danej sprawie kary o charakterze nieizolacyjnym stanowią wystarczającą dolegliwość dla sprawcy, którego nie trzeba - choćby warunkowo - izolować od społeczeństwa. A contrario, przez powyższe rozumieć należy, iż w sytuacji, gdy kara grzywny lub kara ograniczenia wolności z

jakichś względów nie spełniłaby zapobiegawczych i wychowawczych celów kary, Sąd mając na uwadze wszystkie okoliczności wymienione w art. 53 kk winien wymierzyć sprawcy karę pozbawienia wolności.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy uznać należy, że wina oskarżonego oraz społeczna szkodliwość przypisanych mu czynów były na tyle znaczne, iż zaistniała konieczność wymierzenia mu kary pozbawienia wolności. Analizując tę problematykę nie należy ignorować, iż popełnienie przez oskarżonego czynu zabronionego nie miało charakteru incydentalnego. M. B. wielokrotnie bowiem łamał porządek prawny, czego dowodzi chociażby fakt, iż zaskarżony wyrok nie dotyczy jednego, lecz dwóch przestępstw, przy czym w przypadku jednego z nich sprawca działał w warunkach recydywy. Z tych względów trudno zaaprobować przekonania skarżącego, jakoby słuszną i sprawiedliwą reakcją karną stanowiłoby wymierzenie oskarżonemu kary o charakterze nieizolacyjnym. W ocenie Sądy Okręgowego, słusznie Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, iż oskarżony jest osobą wymagającą izolacji ze względu na zagrożenie, które mógłby potencjalnie stwarzać dla społeczeństwa – a szczególnie dla cudzego mienia. Ujawnione okoliczności dotyczące osoby sprawcy nie uzasadniają bowiem przypuszczenia, iż M. B. z postulowanego przezeń rozstrzygnięcia sprawy wyciągnąłby odpowiednie wnioski i w przyszłości przestrzegął porządku prawnego, a w szczególności nie popełnił ponownie przestępstwa. Co więcej - wyrażone w treści wniosku rozstrzygnięcie powodowałoby stan

rażącej łagodności sankcji karnej i nie podziałałoby na oskarżonego hamująco, bowiem umocniłoby w nim przekonanie, iż dla rozstrzygnięcia o karze bez znaczenia pozostaje chociażby jego dotychczasowa nieodpowiednia postawa.

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić należy, iż orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe i kara łączna w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności uwzględniają cele, jakie powinny osiągać, czynią zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dowodząc jednocześnie braku bezkarności dla zachowań prezentowanych przez oskarżonego. Ponadto, rzucone kary są współmierne do stopnia zawinienia sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, będąc zarazem wystarczające, by oskarżonego uświadomić i podziałać na niego w ten sposób, by w przyszłości powstrzymywał się od zachowań sprzecznych z prawem.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od czynu z pkt II wyroku oraz zmianę kwalifikacji prawnej czynu z pkt III poprzez przyjęcie, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, alternatywnie – jeśli Sąd uzna oskarżonego za winnego popełnienia czynu z pkt II orzeczenia o zmianę kwalifikacji prawnej czynu na art. 292 kk lub art. 291 § 2 kk i wymierzenie kary ograniczenia wolności oraz grzywny.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wobec bezzasadności wywiedzionych zarzutów, na uwzględnienie nie zasłużył żaden z powyższych wniosków apelacyjnych.	

4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
-----	-----
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 10 marca 2020 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt II K 368/20	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
Wobec bezzasadności zarzutów wywiedzionych przez oskarżonego i przy jednoczesnym braku przesłanek płynących z treści art. 440 kpk, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżonego orzeczenie.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany

-----	-----
Zwięzłe o powodach zmiany	
-----	-----

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.	-----	# art. 439 k.p.k.-----
Zwięzłe o powodach uchylenia		
-----	-----	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia		
-----	-----	
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięzłe o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
-----	-----	
4.1.	-----	# art. 454 § 1 k.p.k.-----
Zwięzłe o powodach uchylenia		

5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania	

5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
-----	-----
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
	O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk, § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych w sprawach karnych uznając, że w sprawie nie zachodzą podstawy do zwolnienia oskarżonego od ich zapłaty.

7. PODPIS